



Takie hity jak "Englishman in New York", "Message in a Bottle" i "Fragile" oraz utwory z najnowszej płyty "57th & 9th" zabrzmiały w sali na Jordankach podczas gali telewizyjnej Stinga. Zanim jednak światowej sławy artysta wyszedł na scenę, publiczność mogła posłuchać nastrojowych piosenek w wykonaniu Anny Marii Jopek.

- Dla mnie to największy zaszczyt i honor wystąpić przed moim mistrzem - powiedziała na wstępie **Anna Maria Jopek**.

Artystka słynąca nie tylko w kraju, ale także i za granicą ze znakomitego, ciepłego jazzowego głosu zaśpiewała swoje nastrojowe przeboje, wywołując aplauz słuchaczy od pierwszych piosenek. Publiczność usłyszała m.in. "Szepty i łzy", "Zrób co możesz", "Niebo". Występ artystki został nagrodzony owacją na stojąco. Z powodów technicznych związanych z przygotowaniem występu Stinga, publiczność mogła jeszcze usłyszeć dwa utwory na bis, co przyjęto z wielkim aplauzem. Artystka zbliżyła się do widzów i wraz ze swoimi muzykami usiadła na krawędzi sceny, zapraszając słuchaczy do śpiewania wraz z nią. Piosenką "Jest taki wiatr" pożegnała się z publicznością, jednak nie na długo, gdyż 21 marca, właśnie na Jordankach,

rozpocznie się trasa promocyjna jej najnowszej płyty, która ukaże się w lutym.

Po 20 minutach przerwy technicznej na scenie pojawił się **Sting**, powitany przez publiczność owacją na stojąco.

- *Dobry wieczór* – powiedział artysta po polsku, zaś już po angielsku dodał – *To wielki zaszczyt dla mnie znaleźć się w mieście, gdzie urodził się Mikołaj Kopernik.*

Artysta zwrócił uwagę, że na sali panuje duża rozpiętość demograficzna i w szczególny sposób przywitał siedzącego w pierwszym rzędzie 6-letniego chłopca. Zapowiedział, że zagra utwory z najnowszej płyty, która jest powrotem do rockowych korzeni. Występ rozpoczął od "I can't Stop Thinking About You" z albumu "57th & 9th". Później zabrzmiało także "One Fine Day" i "Petrol head". Zapowiadając ten ostatni utwór, Sting powiedział:

- *Moje poprzednie płyty były, rzecz można, bardziej ezoteryczne. Ale ja lubię niespodzianki. Uważam, że niespodzianka jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu.*

Rzeczywiście tak energetycznych, mocnych brzmień u tego artysty nie słyszeliśmy od dekady. Tytuł krążka nawiązuje do nazw dwóch ulic na Manhattanie, którymi Sting podążał do studia nagraniowego. W tekstach znajdziemy odbicie biografii twórcy, ale nie brakuje też odniesień do współczesnych wydarzeń na świecie, m.in. dramatu uchodźców. Publiczność przyjęła te utwory z entuzjazmem, ale dopiero hit "Message in a Bottle", nagrany jeszcze z The Police, poderwał słuchaczy z miejsc i tak pozostali oni także podczas jednego z największych przebojów: "Englishman in New York".

- *Poproszono mnie, żebym zagrał coś sezonowego* – zapowiedział Sting następny utwór – folkową balladę "Soul Cake".

Następnie artysta zaprosił na scenę Annę Marię Jopek.

- *Zaśpiewamy po polsku i po angielsku. Pozwólcie, że ja zaśpiewam część po angielsku* – żartował artysta.

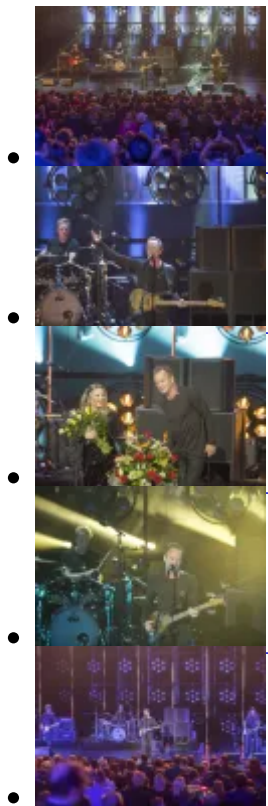
Zabrzmiało liryczne "Fragile", po którym Anna Maria Jopek ucałowała dłoń Stinga ze słowami: "Jesteś moim mistrzem", zaś artysta pochwalił wspaniałą barwę głosu polskiej wokalistki. Na bis publiczność wyśpiewała ze Stingiem "Every Breath You Take". Długo niemilkące oklaski zakończyła zapowiedź, że galę telewizyjną

zarejestrowaną na Jordankach będzie można obejrzeć w TVP1 1 stycznia 2017 r.

To był wyjątkowy występ nie tylko dlatego, że artysta tej miary pojawił się w naszym mieście. Wydarzenie miało także niecodzienną formułę. Twórca, w ramach promocji nowej płyty, poszukiwał w Europie, w tym w Polsce, kameralnych miejsc, w których mógłby zarejestrować materiał telewizyjny. Sting zrezygnował z honorarium za występ i z tego właśnie powodu impreza nie była biletowana. Taka formuła to praktyka często stosowana przez artystów tej miary przy promocji nowego materiału. Firma Universal, która jest organizatorem trasy promocyjnej Stinga, miała do wyboru kilka lokalizacji jego występu w Polsce. Okazało się, że to właśnie sala na Jordankach spełniła najlepiej oczekiwania producenta. Z uwagi na gabaryty sali oraz charakter występu ilość darmowych wejściówek była znacznie ograniczona. Większość z nich rozdawana była członkom fan klubu Stinga. Część zaproszeń można było też wygrać w konkursach organizowanych w lokalnych mediach. Dzięki nim kilkuset szczęśliwców mogło zobaczyć artystę na żywo.

Gmina Miasta Toruń dofinansowała koncert kwotą 250 tys. zł.

Gala telewizyjna z udziałem Stinga



- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)